

Prof. zw. dr hab. Jadwiga Cieszyńska - Rożek

Katedra Logopedii i Zaburzeń Rozwoju

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Pietrzyk

Błędy językowe popełniane w pracach pisemnych przez polskich uczniów dyslektycznych kształconych w brytyjskim systemie edukacyjnym

napisana pod kierunkiem: prof. dr hab. Grażyny Dryżałowskiej

Autorka rozprawy podjęła społecznie ważną problematykę, dotyczącą specyficznych trudności w opanowaniu umiejętności pisania w szczególnej grupie uczniów polskich, uczęszczających do Szkoły Brytyjskiej. Przedmiotem rozprawy są błędy językowe popełniane w pracach pisemnych przez uczniów, zarówno w ich rodzimym języku, jak i w języku angielskim.

Mgr Dorota Pietrzyk zwraca uwagę na rosnące w Polsce zainteresowanie szkołami międzynarodowymi, oferującymi edukację w języku obcym. Doświadczenia Autorki rozprawy czerpane ze spotkań z warszawskimi uczniami w Szkole Brytyjskiej stały się inspiracją do sformułowania pytań badawczych. Celem podjętych badań było opisanie sytuacji uczniów w szkole angielskiej, gdzie język angielski jest tylko językiem szkoły, zaś w innych sytuacjach społecznych dominuje język polski. Dążeniem badawczym Autorki rozprawy było stworzenie typologii trudności językowych, znalezienie różnic w typach błędów popełnianych przez uczniów wykazujących trudności w nauce (trudności o charakterze dysleksji) oraz uczniów rozwijających się prawidłowo. Na potrzeby swoich dociekań naukowych Doktorantka stworzyła pojęcie „dwuniejzyczności”, oznaczające niemożność opanowania lub duże trudności w pisaniu w języku polskim i angielskim.

Zamysłem Doktorantki było nie tylko przedstawienie typologii błędów językowych popełnianych przez dzieci z diagnozą dysleksji, ale także przygotowanie programu oddziaływań profilaktycznych i terapeutycznych.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska liczy 375 stron wydruku komputerowego, składa się ze *Wstępu* (nie ujętego w spisie treści) ośmiu rozdziałów, *Podsumowania* oraz *Bibliografii*.

Tekst zawiera załączniki, pokazujące współczynniki korelacji pomiędzy wiekiem dzieci a liczbą błędów popełnianych w pracach w języku polskim i angielskim, w grupach: chłopców i dziewczynek, uczniów z diagnozą dysleksji, bez dysleksji oraz zestawienie rodzajów błędów w zależności od języka.

W części teoretycznej, składającej się z trzech rozdziałów, zostały omówione kwestie dotyczące: trudności w uczeniu się, dysleksji, dwujęzyczności i *dwuniejzyczności* oraz błędów językowych. Część empiryczna (4 rozdziały) zawiera analizę badań własnych Doktorantki.

W pierwszym rozdziale Autorka omawia rozumienie terminu *specyficzne trudności w uczeniu się*, pokazuje istotne różnice między ujęciem w klasyfikacji DSM-IV i DSM-5, deklarując jednocześnie przyjęcie kryteriów diagnostycznych zaproponowanych przez Grażynę Krasowicz-Kupis, na podstawie ustaleń Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (APA). Doktorantka przytacza różne definicje dysleksji, które zmieniały się w ciągu ostatnich lat i przyjmuje definicję z 1997 roku przedstawiającą dysleksję jako „niemożność prawidłowego opanowania umiejętności czytania i pisania, występująca u dzieci o prawidłowym rozwoju fizycznym, emocjonalnym i intelektualnym, pomimo sprzyjających warunków społecznych i ekonomicznych oraz prawidłowej metody nauczania, przejawiająca się zniekształceniami formy językowej i substancji fonicznej czytanego tekstu oraz nieprawidłowym odbiorem jego treści.” (Krasowicz-Kupis 1997, s.56).

Doktorantka omawia także relację język-mowa-pismo, przytaczając poglądy lingwistów i psychologów. Dla treści rozprawy istotny jest podrozdział 1.5 *Dysleksja a nauka języków obcych*, pokazujący język angielski jako szczególnie trudny dla dyslektycznych uczniów. Takie ujęcie, choć dla logopedy oczywiste, do tej pory rzadko było przyjmowane przez badaczy, stąd wynika moje podkreślenie szczególnej wartości tego fragmentu tekstu.

W rozdziale drugim Autorka przedstawia definicje dwujęzyczności, podkreślając trudności w ich formułowaniu. Wynikają one z przyjmowania odrębnych założeń w zależności od sytuacji i kontekstu społecznego.

Doktorantka pisze o bilingwizmie sukcesywnym, gdy dziecko przyswaja drugi język po ukończeniu trzeciego roku życia. Moje wieloletnie doświadczenia w diagnozowaniu rozwoju mowy polskich dzieci za granicą (Wielka Brytania, Irlandia, Irlandia Północna, Islandia, Włochy, Szwajcaria, Francja, Austria, Korea Płd.) pokazują, że wiele z nich nie opanowuje żadnego z języków przed trzecimi urodzinami i nie jest to spowodowane zaburzeniami rozwoju. Dzieje

się tak dlatego, że zbyt wczesne (jeszcze przed ukończeniem pierwszego roku życia) zanurzenie dziecka w języku większości (żłobek, niania) blokuje nabywanie języka etnicznego. Dzieci te w okresie późniejszym nabywają język większości, jako funkcjonalnie pierwszy i prawie nigdy nie stają się dwujęzyczne. Sytuacje takie pokazują, że teorie nie zawsze przystają do doświadczeń klinicznych w dynamicznie zmieniającym się obrazie współczesnego świata. Także z tego względu uważam badania Doktorantki za niezwykle cenne ponieważ pozwalają na rzetelny opis rzeczywistości edukacyjnej dzieci z trudnościami dyslektycznymi.

Mgr Dorota Pietrzyk przytaczając poglądy na temat korzyści i problemów wynikających z dwujęzyczności stara się pokazać zarówno zyski, jak i straty. Warto byłoby w tym miejscu odwołać się także do wyników badań neurobiologicznych (np. Justyna Kotowicz, 2019, *Dwa języki mają wiele twarzy* [w: M. Kielar-Turska, S. Milewski (red.), *Język w biegu życia*, Gdańsk, Harmonia Universalis, E. Goldberg *Jak umysł rośnie w siłę*, 2014, Warszawa PWN).

Ostatni rozdział części teoretycznej poświęcony został terminologii dotyczącej szeroko rozumianych nieprawidłowości użycia języka przez uczących się. Doktorantka wnikliwie te problemy omawia, dokonując wyboru klasyfikacji zaproponowanej przez C. Jamesa na podstawie której stworzyła arkusze do analizy błędów występujących w pracach badanej grupy uczniów. Autorka rozprawy dokonała wyboru jedynie błędów w tekście pisanym, występujących na trzech poziomach: substancji (analiza zapisu ortograficznego oraz interpunkcja), tekstu (analiza systemu leksykalno-gramatycznego) i dyskursu (analiza spójności tekstu).

Podstawą do dokonania analizy tekstów w języku polskim była klasyfikacja J. Porayskiego-Pomsty uzupełniona kategoriami wyodrębnionymi przez Saloniego oraz uwagami i typami błędów zaobserwowanymi przez A. Witalisz.

W części badawczej Doktorantka stawia ważne w procesie edukacyjnym pytanie o rodzaje błędów popełnianych przez dwie grupy uczniów; z trudnościami w uczeniu się i rozwijających się prawidłowo. Analiza porównawcza dotyczyła błędów interpunkcyjnych, ortograficznych, gramatycznych, leksykalnych, kompozycyjnych i dotyczących spójności tworzonego tekstu.

Drugie pytanie badawcze, brzmiące: *czy polscy uczniowie z trudnościami w uczeniu się mogą stać się dwujęzyczni czy raczej powinno się ich określić mianem „dwunujęzycznych”, czyli niepotrafiących posługiwać się sprawnie żadnym z przyswajanych języków?*, należało w moim poczuciu doprecyzować i odnieść je wyraźnie do języka pisanego.

W badaniach doktorantka wykorzystwała 235 prac, 145 prac napisanych przez 89 uczniów w języku angielskim, oraz 90 prac napisanych w języku polskim przez 90 uczniów.

Wyniki badań pokazały, że polscy uczniowie, wykazujący zaburzenia językowe typu dyslektycznego, kształceni w brytyjskim systemie edukacyjnym, popełniają więcej błędów w swoim rodzimym języku niż w języku angielskim. Nie jest to konstatacja zaskakująca jeśli zważyć fakt, iż dzieci ćwiczą wypowiedzi pisemne w języku angielskim częściej (raz w miesiącu) i otrzymują nie tylko informacje zwrotne (poprawę błędów i sugestie do sposobów ich niwelowania), ale przede wszystkim informacje pozytywne, motywujące do dalszego wysiłku i budujące pozytywny obraz własnych możliwości. W stosunku do znacząco rzadziej pisanych prac w języku polskim tak się nie dzieje. W klasach czwartej i piątej lekcje języka polskiego odbywają się tylko 3 razy w tygodniu. Jeśli jednak uczniowie z dysleksją mogli opanować wysoce nietransparentny język angielski lepiej niż język etniczny, to oznacza, że kluczową i oczywistą kwestią jest intensywność ćwiczeń. Grupa uczniów z dysleksją popełniała więcej błędów w języku polskim zarówno w zakresie ortografii i interpunkcji, jak również w zakresie gramatyki i leksyki języka polskiego, co wskazuje na częstotliwość i poziom użycia języka poza szkołą.

Analizując prace napisane przez uczniów z dysleksją w języku polskim i w języku angielskim badaczka dostrzegła szereg istotnych prawidłowości - większą liczbę błędów w rodzimym języku niż w języku angielskim, zarówno w zakresie ortografii i interpunkcji, jak również w zakresie gramatyki i leksyki języka polskiego oraz błędów na poziomie tekstu. Doktorantka tłumaczy ten fakt znacznie mniejszą ekspozycją na język rodzimy, w porównaniu do języka angielskiego.

Analizując prace napisane przez uczniów bez dysleksji w języku polskim i w języku angielskim badaczka notowała więcej błędów w języku polskim niż w języku angielskim. Dotyczyły one ortografii oraz interpunkcji. Uczniowie bez zdiagnozowanej dysleksji, pisząc po polsku, popełniali także więcej błędów na poziomie tekstu, czyli w podsystemach leksykalnym i gramatycznym. Obie badane grupy popełniły więcej błędów w języku polskim, które w dodatku pojawiały się w tych samych obszarach językowych.

W analizie prac polskich napisanych przez uczniów ze zdiagnozowaną dysleksją i przez uczniów bez dysleksji Doktorantka stwierdziła, że ta pierwsza grupa zdecydowanie gorzej radzi sobie w zakresie: interpunkcji, ortografii, gramatyki (fleksji, składni, morfologii) oraz leksyki. Uczniowie z dysleksją zdecydowanie częściej niż ci niewykazujący tego deficytu tworzyli prace

pisemne niezgodne z zadanytem. W pracach pisemnych w języku angielskim uczniowie dyslektyczni popełniają zdecydowanie więcej błędów niż uczniowie z grupy kontrolnej.

Doktorantka sformułowała także niezwykle ważną konkluzję, że podłożem większości błędów ortograficznych popełnianych przez uczniów dyslektycznych zarówno w języku polskim, jak i angielskim może być nie tylko deficyt fonologiczny, lecz przede wszystkim trudności ze wzrokowym zapamiętaniem ortograficznego wzorca słowa.

Porównanie błędów popełnianych przez chłopców i dziewczynki wykazało, że choć w języku polskim, chłopcy popełniają więcej błędów niż dziewczynki, to w pracach w języku angielskim nie odnotowano znaczących różnic w między płciami. Jednak badaczka zwraca uwagę, że istnieją różnice w rodzajach błędów.

Porównanie rodzajów błędów popełnianych przez uczniów w zależności od wieku nie dało jednoznacznych wyników, ale w obu językach, liczba wszystkich błędów ogółem korelowała z wiekiem dzieci ujemnie, co oznacza, że wszyscy uczniowie z czasem popełniali coraz mniej błędów.

Doktorantka sformułowała także nowe pytanie badawcze: czy uczniowie dyslektyczni kształceni w języku angielskim, ale pochodzących z krajów innych niż Polska i posługujących się innymi językami doświadczają podobnych trudności i czy popełniają błędy tego samego rodzaju.

W rozdziale szóstym Doktorantka przedstawia własną definicję *dwuniejzyczności*, prezentuje pisemne prace uczniów w języku angielskim i polskim. To równie ważna część rozprawy, jak analiza wyników badań grupowych. Przykłady zapisów wyraźnie ilustrują poważne problemy uczniów z dysleksją, którzy muszą się zmierzyć z nie tylko z opanowaniem umiejętności czytania i pisania, ale także z budowaniem kompetencji komunikacyjnych. Prezentacje tekstów dostarczają dowodów adekwatności terminu *dwuniejzyczność*. Widać, że Autorka ma spore doświadczenie w pracy z takimi uczniami, potrafi dokonać syntezy przedstawiającej najważniejsze problemy tych dzieci w różnych sferach, nie tylko językowej.

Przykłady prac dziesięcioletniej dziewczynki i dziewięcioletniego chłopca jednoznacznie wskazują na występującą u nich dysleksję. Tymczasem uczniowie ci otrzymali tylko diagnozę *zagrożenia dysleksją*. Fakt ten blokuje prowadzenie intensywnej terapii, którą i tak w tej sytuacji należy nazwać spóźnioną.

Doktorantka przedstawiając sylwetki trójki uczniów wskazuje jaki wpływ na radzenie sobie z trudnościami w nauce czytania i pisania mają oddziaływania środowiskowe i czynniki osobowościowe.

Opisany przypadek Anny (*case study*), jest dramatycznym przykładem istnienia zjawiska *dwuniejzyczności*. Wnikliwie czytając rezultaty badania testem przesiewowym w kierunku dysleksji rozwojowej - ASTON INDEX zdumiałam się osiągniętymi przez dziewczynkę wynikami. Dziewczynka w wieku 8;6 osiągnęła wiek rozwoju 10 lat!? *Anna bardzo starała się udzielać odpowiedzi w języku angielskim, niemniej, z uwagi na bardzo ograniczone słownictwo, nie była w stanie wykonać poprawnie tego zadania. (...) niemal wszystkie z podanych wyrażen musiały być przetłumaczone na język polski, żeby Anna mogła je zrozumieć i zdefiniować.* (s. 210). Jak więc jest możliwe osiągnięcie wyniku powyżej wieku życia. To zupełnie nielogicznie, ponieważ nie można badać słownika w języku angielskim, tłumacząc te słowa na język etniczny dziecka. Wiem, że Doktorantka analizuje wyniki testu przeprowadzonego przez psychologa, a sama opisuje kłopoty obserwowane w pisaniu. Zwróciłam na te informacje szczególną uwagę, ponieważ jestem psychologiem i od wielu lat badam dzieci dwujęzyczne testami niewerbalnymi (wykonaniowymi) i testami werbalnymi, tak by oceniać funkcje poznawcze w różnych sferach. Jeśli *Anna miała trudności z przyporządkowaniem wyrażen do odpowiednich kategorii (np. pies to zwierzę, drzewo to roślina, zielony to kolor) oraz z podaniem ich cech wyróżniających. W jej wypowiedziach w języku angielskim pojawiło się mnóstwo błędów składniowych.* Na jakiej podstawie został jej przypisany wiek rozwojowy powyżej wieku życia. Nie jest to zarzut wobec Doktorantki, jednak spodziewam się, że była to także dla niej zaskakująca konstatacja. Choć test nie określa ilorazu inteligencji, stanowi jednak wskaźnik dla określenia inteligencji werbalnej. „Wynik uzyskany w tym teście wskazywał prawidłową inteligencję werbalną, ale sugerował także możliwe zaburzenia przetwarzania językowego” (s. 211). Takie rozbieżności diagnostyczne nie są zrozumiałe.

W rozdziale siódmym Doktorantka przedstawia dwutorowy program pomocy dla dzieci z dysleksją, dotyczący obu języków. Proponowane oddziaływanie ma minimalizować zagrożenie dwuniejzycznością, zapobiegać porażkom edukacyjnym i problemom emocjonalnym.

Wartość pracy wykonanej przez mgr Dorotę Pietrzyk można podsumować w taki oto sposób. Prowadząc nowatorskie badania eksperymentalne Doktorantka:

1. przeprowadziła analizę trudności uczniów bez dysleksji i z dysleksją podczas tworzeniem prac pisemnych,

2. opracowała typologię błędów językowych w języku polskim i angielskim, popełnianych w pracach pisemnych przez uczniów ze zdiagnozowaną dysleksją.
3. stworzyła definicję *dwuniejęzyczności* i uzasadniła konieczność jej użycia,
4. udowodniła, że uczniowie dyslektyczni, jak i niedyslektyczni popełniają więcej błędów w języku etnicznym,
5. pokazała, że odpowiednio zaprojektowane oddziaływania terapeutyczne oraz emocjonalne wsparcie ze strony najbliższego otoczenia mogą zredukować niebezpieczeństwo wystąpienia *dwuniejęzyczności*,
6. opracowała dwutorowy program pomocy terapeutycznej dla dzieci dyslektycznych uczących się w języku obcym.

Język rozprawy

Obowiązek recenzenta nakazuje odnieść się także do języka rozprawy. Uwagi zamieszczone poniżej nie miały wpływu na ocenę wartości tekstu, ale mogą okazać się przydatne podczas przygotowywania monografii do druku.

Błędy merytoryczne:

„**Wysyła on aksony** przewodzące impulsy do struktur zakrętu nadbrzeżnego i kąowego oraz do tylnej kory ciemieniowej” (s. 21). Powinno być: ‘Aksony przewodzą impulsy do struktur zakrętu nadbrzeżnego i kąowego oraz do tylnej kory ciemieniowej’.

Ponieważ rekomenduję wydanie pracy drukiem przywołuję także błędy edytorskie.

Błędy językowe

Mimo iż w literaturze spotyka się takie sformułowania jak „badania na dzieciach”, jest to w tekście rozprawy doktorskiej rażące, negatywne konotacje są oczywiste, dlatego sugeruję każdorazową zmianę na ‘badania z udziałem’.

W tekście pojawia się kolokwializmy: „*na chwilę obecną*” (ss., 115, 194, 282), i „W ostatnim roku Iza nawiązała ciepłe relacje z małą grupą koleżanek, z którymi zdaje się dobrze **dogadywać**” (s. 232), które warto usunąć.

Na s. 187 *boryka się z nauką języka angielskiego*, powinno być: *boryka się z trudnościami*.

Należy poprawić zapis większości nazwisk dwuczłonowych (zbędna spacja przed drugim nazwiskiem).

Błąd: „ponad to” zamiast ponadto (37 razy w tekście rozprawy)

Częste błędy (14 razy); w *tabela* ...

Kategorie te zostały podkreszone na Rysunek 4. S. 153

Brak słowa - w *pracach napisanych chłopców* (s.178)

Podrozdział 5.8.2 nosi tytuł *Analiza porównawcza błędów popełnianych przez uczniów w pracach polskich w odniesieniu do ich wieku*, ale wyniki i tabele odnoszą się do prac w języku angielskim.

Powtórzenia wyrazów: *dzieci te lepiej posługiwały się językiem angielskim lepiej niż własnym* (s.194).

Na s. 206, informacje zapewne od Promotora. *Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania. Błąd! Nie można odnaleźć źródła odwołania., przedstawiającym charakterystykę Szkoły Brytyjskiej, s. Błąd! Nie zdefiniowano zakładki.*

S. 212 zdanie niedokończone *Odnutowane problemy w zakresie przetwarzania językowego przejawiające się jako potrzeba czasu, by zrozumieć i wykonać ustne polecenia mogą znacząco obniżyć tempo pracy Anny, jako że zdaje się ona.*

Od strony 2013 pojawia się wiele błędów edytorskich, postanowiłam ich już nie przywoływać.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Doroty Pietrzyk pt. „*Błędy językowe popełniane w pracach pisemnych przez polskich uczniów dyslektycznych kształconych w brytyjskim systemie edukacyjnym*” napisana w Uniwersytecie Warszawskim pod kierunkiem prof. dr hab. Grażyny Dryżałowskiej stanowi oryginalne ujęcie analizowanego problemu naukowego, potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia dalszej pracy naukowej oraz dowodzi ogólnej wiedzy naukowej Doktorantki w dyscyplinie językoznawstwo. Zwracam się do Rady Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego z wnioskiem o dopuszczenie mgr Doroty Pietrzyk do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie, podkreślając wagę podjętego w rozprawie problemu rekomenduję, po dokonaniu stosownych zmian edytorskich, wydanie pracy drukiem.

prof. zw. dr hab. J. Cieszyńska-Rożek



Kraków 30. kwietnia 2020 roku.